

Dr Mariusz Cieśla udzielił komentarza PAP i Rzeczpospolitej o VAT

[Podatki](https://kidp.pl/aktualnosci/podatki) (<https://kidp.pl/aktualnosci/podatki>)

Dr Mariusz Cieśla udzielił komentarza PAP i Rzeczpospolitej o VAT

„Eksperci o wzroście wpływów państwa z podatku VAT” – pod takim tytułem ukazała się depesza Polskiej Agencji Prasowej, opublikowana także przez Rzeczpospolitą. Komentarza udzielił dr Mariusz Cieśla, Skarbnik Krajowej Rady Doradców Podatkowych.

Jak zauważył dr Mariusz Cieśla, wzrost wpływów z VAT-u wynika z tego, że wiele firm przestało być kwartalnie rozliczanych z VAT-u. Kolejna sprawa to obciążenie odwrotnym VAT-em przede wszystkim branży budowlanej (wprowadzono go od nowego roku dla podwykonawców). "Ze względu na to po stronie sprzedawców i dostawców występuje VAT do zapłaty, natomiast budowlańcy sobie go nie odliczają, ponieważ nie wystawiają faktur z VAT-em należnym. VAT naliczony mogą odzyskać jedynie poprzez zwrot bezpośredni. Wystawiają faktury z odwrotnym obciążeniem i oczekują na zwrot podatku VAT związanego ze swoimi zakupami do 60 dni. Efekty tego mechanizmu właśnie teraz zaczynają być widoczne" - wyjaśnił.

Jak podkreślił dr Mariusz Cieśla, główny wykonawca, za którego podwykonawcy wykonują pracę, nie dostaje faktury z VAT-em. W związku z tym wystawiając swoją ostateczną fakturę nie ma czego odliczyć. To wiąże się z koniecznością zapłaty do budżetu większej ilości VAT-u. "W tym momencie mamy podwójny efekt. Ten, kto mógł odliczyć podatek nie odlicza go sobie w sposób normalny, czyli nie pomniejsza swojej sprzedaży. A ten, kto przedtem miał odliczenia od podwykonawców nie ma czego odliczyć, bo podwykonawca wystawia fakturę bez VAT, z odwrotnym obciążeniem. To jest jedna z przyczyn, dla których tak wysokie wskaźniki wpływów VAT-owskich obserwujemy w tej chwili" - powiedział.

Jego zdaniem, cała sytuacja po II kwartale, albo nawet już w jego początkach zacznie się normować. "Przepływy, które wynikały z VAT-u zaczną wracać do normy. Przychody, po dokonaniu zwrotów przez Urzędy Skarbowe dla podwykonawców, będą powoli wracały do normy, czyli do poziomów szacowanych na 11 proc." - ocenił.

Według niego negatywną stroną tej sytuacji jest natomiast to, że podwykonawcy, żeby zachować płynność muszą brać kredyty i finansować w ten sposób budżet - bo z czegoś muszą płacić swoim dostawcom, z czegoś muszą utrzymywać swoich pracowników. "Pewnie skończy

się to dla słabszych firm upadkami, bądź przynajmniej zadyszka finansowa" - podkreślił.

Zapraszamy do lektury:

<http://www.rp.pl/Budzet-i-Podatki/304129898-Eksperci-o-wzroscie-wplywow-panstwa-z-podatku-VAT.html#ap-1>

oprac. Wiesława Moczyłowska, Rzecznik Prasowy Krajowej Rady Doradców Podatkowych